Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok X **Wilno, dnia 10 kwietnia 1936 r.** **Nr. 7**

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Prenumerata:
Rocznie . . 12 zł.
Półrocznie . 6 zł.
Nr. pojed. . 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji:
Kurja Metrop., Wilno, M. Magdaleny 4
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Ogłoszenia:
Cała strona 40 zł.
1/2 strony . 20 zł.
1/4 strony . 10 zł.
1/8 strony . 5 zł.

Sanctifica eos in veritate. *Joan. 17, 17.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Rok X Wilno, dnia 10 kwietnia 1936 r. Nr. 7

Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Prenumerata:
Rocznie . . 12 zł.
Półrocznie . 6 zł.
Nr. pojed. . 50 gr.

Adres Redakcji i Administracji:
Kurja Metrop., Wilno, M. Magdaleny 4
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

Ogłoszenia:
Cała strona 40 zł.
1/2 strony . 20 zł.
1/4 strony . 10 zł.
1/8 strony . 5 zł.

· Sanctifica eos in veritate. *Joan. 17, 17.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

ENCYKLIKA

DO CZCIGODNYCH BRACI PATRJARCHÓW, PRYMASÓW, ARCYBISKUPÓW, BISKUPÓW I INNYCH ORDYNARJUSZÓW POKÓJ I JEDNOŚĆ ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ UTRZYMUJĄCYCH

O KAPŁAŃSTWIE KATOLICKIEM

PIUS XI PAPIEŻ

CZCIGODNI BRACIA

POZDROWIENIE I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO APOSTOLSKIE.

III. C. d.

PRZYGOTOWANIE ODPOWIEDNIE.

PRÓŻNE OBAWY O KANDYDATÓW.

Biskupi i przełożeni zakonni powinni też niczego nie opuszczać z wymaganej surowości z obawy, że zabraknie w diecezji albo w zakonie kapłanów. Taki argument pozorny wytoczył już św. Tomasz z Akwinu, aby ze zwykłą sobie jasnością i bystrością wykazać jego bezpodstawność: „Bóg nie opuszcza nigdy Kościoła swego do tego stopnia, żeby nie znalazła się wystarczająca dla potrzeb ludzi ilość dobrych kandydatów, gdyby niegodnych przepędzono, a godnych zatrzymano“ (Św. Tom. z Akwinu, *Sum. Teol. Dod.*, kw. 36, art. 4 do 1). Nadto tenże sam przesławny Doktór, przytaczając prawie słowo w słowo myśli IV Soboru Laterańskiego (r. 1215, kan. 22), bardzo słusznie zauważył: „Gdyby

nie można znaleźć tylu kapłanów ilu ich mamy, wtedy byłoby lepiej mieć niewielu dobrych, niż wielu złych“ (Św. Tom. z Akwinu, m. przyt.). Z doniosłem tem zdaniem zgadza się zupełnie, co powiedzieliśmy do licznego grona biskupów włoskich, kiedy przemawialiśmy z okazji międzynarodowej pielgrzymki seminarzystów, przybyłych zewsząd do Rzymu, aby uczcić Nasz Jubileusz kapłański. Wtedy to wyjaśniliśmy, że lepiej jest, by znalazł się choćby jeden tylko kapłan, ale dobrze do świętego posłannictwa swego przygotowany, niż wielu, ale mało albo wcale nieprzygotowanych. W tych sprawach nie może Kościół niczego zaniedbać, żeby nie potrzebował płakać z powodu własnych kapłanów (Zob. *Osservatore Rom.* r. LXIX n. 21022, r. 1929 n. 176; 29 — 30 lipca 1929). Z jakiem drżeniem, Czcigodni Bracia, musielibyśmy kiedyś zdawać sprawę „Księciu pasterzów“ (Zob. I Piotra V, 4) i najwyższemu Biskupowi dusz (Zob. I Piotr, 25), gdybyśmy opieszałym pasterzom i niedoświadczonym nauczycielom oddali pieczę nad ludem!

Chociaż wychowawcy seminaryjni nie mają specjalnego obowiązku troszczenia się o dostateczną ilość alumnów, to jednak każdy powinien przyczynić się do tego, by w miarę wzrastania duchowych potrzeb społeczeństwa rosły też szeregi dzielnych i doświadczonych pracowników w winnicy Pańskiej. W tym celu polecamy środek ponad wszystkie inne skuteczny i dla wszystkich dostępny, to jest gorliwą modlitwę w myśl przykazania Chrystusa, który powiedział: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście tedy Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje“ (Mat. IX, 37, 38). Któraż prośba może być milsza Najświętszemu Sercu Zbawiciela. Albo któraż może się spodziewać prędszego i zupełniejszego wysłuchania niż ta, która tak zgodna jest z najgorętszem pragnieniem Bożego owego Serca? „Proście — przeto — a będzie wam dane“ (Mat. VII, 7). W modłach swoich błagajcie Boga, aby raczył dać Kościołowi dobrych i bardzo świątobliwych kapłanów. Nie odmówi on błaganiom waszym, gdyż we wszystkich wiekach użyczał takich kapłanów, a zwłaszcza w czasach, które zdawały się najmniej sprzyjać powołaniom kapłańskim; najlepszym tego dowodem są obok innych wybitni kapłani i zakonnicy XIX w. Z pośród nich niby gwiazdy niezwykłej jasności wybijają się dzięki ogromnym, choć różnego rodzaju, zasługom owi trzej olbrzymi świętości, których z wielką Naszą radością zaliczyliśmy w poczet świętych; mamy na myśli świętych: Jana Marję Vianney, Józefa Benedykta Cottolengo i Jana Bosko.

C. d. n.

W sprawie odpustów za nawiedzenie Najśw. Sakramentu, przechowywanego w grobie w Wielkim Tygodniu.

453/36. SACRA PAENITENTIARIA APOSTOLICA.
Officium de Indulgentiis.

Beatissime Pater,

Augustus Card. Hlond, Archiepiscopus Gnesnensis et Posnaniensis, ad Solium Sanctitatis Vestrae inclinatus, dubium, quod sequitur, pro opportuna solutione humiliter proponit: „Utrum in regionibus ubi mos est, a Romana Ecclesia probatus, SS-mum Eucharistiae Sacramentum, in Majori Hebdomada, christifidelium adorationi etiam ultra biduum proponendi, acquiri possint singulis illis diebus indulgentiae per Decretum S. Paenitentiariae Ap. diei 20 Maii 1935 concessae“ [1]). Et Deus, etc.

Die 14 Martii 1936.

SS-mus D. N. Pius div. Prov. PP. XI, in audientia infra scripto Cardinali Paenitentiaro Maiori concessa, proposito dubio benigne respondere dignatus est: **AFFIRMATIVE.** Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

S. L.
Sacra Paenitentiaria
Apostolica.

(—) *L. Card. Lauri*
Paenitentiarius Maior.

(—) *S. Luzio Regg.*

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

W sprawie nabożeństw w rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wiln, dnia 7-go kwietnia 1936 r. Nr. 35/L.

Kurja powiadamia PP. WW. Duchowieństwo, że w dniu 12 maja r. b., w rocznicę śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, należy odprawić nabożeństwo (Mszę św. żałobną in anniversario) o godz. 10-ej, względnie 9-ej w tych kościołach parafjalnych, gdzie ludność, szkoły, urzędy etc. będą o to prosić.

Przypadające na dzień 12-go maja nabożeństwo z powodu Imienin Ojca św. należy odprawić w niedzielę następną.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

---

[1]) Dekret wspomniany wydrukowany został w *Wiad. Arch.* z 1935 r. Nr. 17, str. 115, nast.

W sprawie zbiórki na „Dar Narodowy" w dniu 3-go maja.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 7-go kwietnia 1936 r. Nr. 34/L.

Do PP. WW. Duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej.

Na prośbę Komitetu Głównego Obchodu 3-go Maja i Zbiórki na Dar Narodowy w roku bieżącym J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita polecił PP. WW. Duchowieństwu: 1) w dniu 3-go maja r. b. w kazaniu poruszyć sprawę zbiórki na Dar Narodowy, 2) współdziałać w Powiatowych, Miejskich i Lokalnych Komitetach oraz 3) zachęcić ludność do składania ofiar na „Dar Narodowy".

Nabożeństwo w tym dniu należy odprawić stosownie do stat. 541 Synodu z 1931 r. oraz zarządzenia Kurji z dn. 30. III. 1934 r. № 17235 („Wiad. Arch." z 1934 r. № 7, str. 107).

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

W sprawie Krajowych Zakładów Opieki Społ. w Wejherowie dla dzieci głuchoniemych, umysłowo-upośledzonych i zaniedbanych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 7-go kwietnia 1936 r. Nr. 33/L.

Kurja podaje do wiadomości niżej umieszczoną odezwę Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu w sprawie Krajowych Zakładów Opieki Społecznej w Wejherowie dla dzieci głuchoniemych, umysłowo-upośledzonych i zaniedbanych.

Kurja informuje, że Dyrektorem Krajowych Zakładów Opieki Społecznej i zarazem dyrektorem Zakładu dla nieletnich wychowanków jest Ks. Niklewski, kierownikiem zakładu dla głuchoniemych jest Ks. Bartel.

Zechce PP. WW. Duchowieństwo poinformować zainteresowanych wiernych o tych zakładach w myśl odezwy Starostwa.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

STAROSTWO KRAJOWE POMORSKIE
Wydział Opieki Społecznej
w Toruniu

Starostwo Krajowe Pomorskie w Toruniu utrzymuje

w Krajowych Zakładach Opieki Społecznej w Wejherowie

specjalne zakłady wychowawczo-naukowe z oddzielnemi internatami dla dzieci głuchoniemych, umysłowo-upośledzonych i moralnie zaniedbanych.

Wymienione zakłady urządzone są wzorowo, higjenicznie i dostosowane pod każdym względem do nowoczesnych wymagań szkolnictwa specjalnego, a szkoły są zaopatrzone w bibljoteki specjalne i liczne pomocnicze środki naukowe. Dalej posiadają zakłady własną salę gimnastyczną, tory saneczkowe, ślizgawkę i place sportowe dla P. W. i W. F. i harcerstwa. Orkiestra symfoniczna i dęta, kółka literackie i t. p. (z własnemi, drukowanemi w zakładzie gazetkami), wycieczki latem nad morze i w dalszą okolicę i t. d. uprzyjemniają wychowankom pobyt w Zakładzie i służą równocześnie jako środki wychowawcze. Kierownictwo poszczególnych zakładów spoczywa w rękach wyszkolonych fachowców — nauczycieli i wychowawców z długoletniem doświadczeniem, co daje gwarancję dobrych wyników wychowania i szkolenia. Opiekę duchowną wykonuje Ks. Dyrektor, mając do dyspozycji obszerną kaplicę. Dzieci oprócz wychowania i nauki szkolnej korzystają z bezpłatnej opieki lekarzy specjalistów w własnym szpitalu zakładowym.

Położenie zakładów nad własnym — 60 ha — lasem, połączonym z dużym parkiem w okolicy suchej i zdrowej, wywiera dodatni wpływ na zdrowie i usposobienie wychowanków.

Krajowe Zakłady Opieki Społecznej w Wejherowie posiadają własny folwark, sady i ogrody z uprawą inspektową i cieplarnią i wielkie warsztaty rzemieślnicze.

Opłaty za wychowanków zastosowane są do obecnych warunków życiowych.

Warunki przyjęcia do poszczególnych zakładów są następujące:

1) Do zakładu dla głuchoniemych:

a) wiek od 7 do 14 lat;

b) poświadczenie lekarskie stwierdzające zdolność dziecka do pobierania nauki w zakładzie dla głuchoniemych;

c) zobowiązanie do ponoszenia kosztów utrzymania (c według ustalonego wzoru).

2) Do zakładu dla umysłowo - upośledzonych dzieci,

u których pobieranie normalnej nauki szkolnej jest bezskuteczne:

a) wiek 6 — 14 lat;

b) poświadczenie lekarskie stwierdzające zdolność dziecka do pobierania nauki w zakładzie dla umysłowo-upośledzonych;

c) zobowiązanie do ponoszenia kosztów utrzymania (c według ustalonego wzoru).

3) Do zakładu dla nieletnich wychowanków (chłopców),

przekazanych przez sądy, władze, rodziców lub opiekunów na wychowanie zapobiegawcze:

a) I. do szkoły specjalnej wiek 6 do 14 lat, II. do zakładu celem wyszkolenia zawodowego: starszych chłopców do 18 roku życia i to do szkolenia w zawodzie: szewskim, stolarskim, krawieckim, tapicerskim, introligatorskim, zecerskim, malarskim, kołodziejskim, kowalskim, ślusarskim, instalacyjnym, szczotkarskim, koszykarskim, fryzjerskim i muzycznym, dalej w zawodzie ogrodniczym i rolniczym;

b) świadectwo lekarskie, że odnośny chłopiec wolny jest od wszelkich chorób zakaźnych;

c) zobowiązanie do ponoszenia kosztów utrzymania (według ustalonego wzoru).

Podając powyższe do wiadomości, proszę uprzejmie o powiadomienie zainteresowanych, a mianowicie: Kierowników urzędów Opieki Społecznej, inspektorów szkolnych, kierowników szkół, opiekunów społecznych i zawodowych, rodziców, którzy mają chłopców trudnych do wychowania w domu, by wnioski o przyjęcie dzieci do wymienionych zakładów kierowali do Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu.

Bliższych informacyj i szczegółów udziela na żądanie zainteresowanych każdego czasu **Starostwo Krajowe Pomorskie w Toruniu, ul. Mostowa 11.**

Wezwanie edyktalne.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI
Wilno, dnia 27. III. 1936 r. Nr. S/719.

Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński wzywa niniejszem Marjana Marcińskiego, syna Adama i Marjanny, z pobytu niewiadomego, do stawienia się w tym Sądzie (Wilno, ul. Magdaleny 4), dla złożenia zeznań w charakterze pozwanego w sprawie o unieważnienie małżeństwa z Kazimierą z Karaźniewiczów Marcińską dnia 21 kwietnia 1936 roku o godz. 11 rano.

Sąd uprzedza pozwanego, iż w razie niestawienia się jego w oznaczonym terminie sprawa będzie rozpatrywaną pod jego nieobecność.

Wiceoficjał *Ks. L. Żebrowski*

Notarjusz *Ks. St. Czyżewski.*

Wezwanie edyktalne.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI
Wilno, dnia 6. IV. 1936 r. Nr. S/761.

Sąd Arcybiskupi Wileński wzywa niniejszem Aleksandra Połońskiego, z pobytu niewiadomego, aby dnia 1-go maja r. b. stawił się w tym sądzie (Wilno, ul. Magdaleny 4) dla złożenia zeznań w charakterze pozwanego w sprawie unieważnienia małżeństwa Suchodolcówna-Połoński.

Sąd uprzedza pozwanego, iż w razie niestawienia się jego w terminie oznaczonym w powyższem wezwaniu, sprawa będzie rozpatrywaną pod jego nieobecność.

Sąd Arcybiskupi Wileński jednocześnie poleca PWielebnym Księżom Proboszczom ogłosić niniejsze wezwanie edyktalne z ambony w dwie najbliższe niedziele, o ile zaś pozwany Al. Połoński przebywa na terenie parafji, aby o dokładnym jego adresie powiadomili Sąd.

Wiceoficjał *Ks. L. Żebrowski*

Notarjusz *Ks. St. Czyżewski.*

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Okólnik Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 29 stycznia 1936 roku (I Praw-1103/1,36) w sprawie tytulatury pośmiertnej Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zarządzam ujednolicenie tytulatury Zmarłego Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego we wszelkiego rodzaju służbowej korespondencji w sposób następujący:

1) przed tytułem nie należy używać wyrazów „ś. p.";

2) przy pierwszem wymienieniu w tekście Osoby Zmarłego, lub, jeżeli w całym tekście wymieniona będzie Osoba Zmarłego tylko raz jeden, — należy używać pełnego oficjalnego tytułu „Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski". Wszelkie następne wzmianki Osoby Zmarłego w tekście tej samej korespondencji winny zawierać tytuł „Marszałek Józef Piłsudski".

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

(—) *W. Świętosławski.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

MIŁOSIERDZIE BOŻE.

Z pośród wielu przymiotów Boga, o których nam mówi Pismo Św., najbardziej porywającym i zachwycającym największe umysły Świętych, jak i przenikającym do głębi duszy największych grzeszników, jest przymiot miłosierdzia Bożego. W każdej księdze Starego i Nowego Testamentu jest wzmianka o tym przymiocie po kilka lub kilkanaście razy, a najwięcej i najwymowniej mówi o nim Psalmista: poświęca on wysławianiu tego przymiotu pięćdziesiąt siedm Psalmów, wśród których Psalm 135 powtarza jako refren w każdym wierszu: *„Bo na wieki miłosierdzie Jego"*. Przeszło czterysta ustępów Pisma Św. wysławia miłosierdzie Boże, a księga Psalmów wspomina o niem sto trzydzieści razy [1]).

Psalmista, mówiąc o miłosierdziu Bożem, przeważnie nie zadowalnia się wyrazem *miłosierny*, a podaje cały szereg synonimów, jakgdyby chcąc wzmocnić nasze przekonanie o niezmierzonem miłosierdziu Bożem. *A Ty, Panie, jesteś Bóg miłosierny i łaskawy i cierpliwy i wielkiej litości i wierny* [2]). *Miłosierny i łaskawy jest Pan: długomyślny i wielce miłościwy* [3]). *Łaskawy i litościwy jest i cierpliwy i wszelkiego miłosierdzia* [4]). *Dobry jest Pan dla wszystkich: i miłosierdzie Jego ogarnia wszystkie dzieła Jego* [5]). W sposób szczególniejszy podkreśla miłosierdzie Boże względem tych, którzy Bogu ufają, zaznaczając, że Bóg nie

[1]) *Luca Fr., Sacrorum Bibliorum . . . Concordantiae* [Coloniae DMCLXXXIV] Sf. 5.

[2]) Ps. 85, 15.

[3]) Ps. 102, 8.

[4]) Ps. 144, 8.

[5]) Ps. 144, 9.

czeka aż się zwrócimy do Niego, ale sam idzie nam na spotkanie: *Oto oczy Pańskie nad bojącymi się Go: i nad tymi, którzy nadzieję mają w miłosierdziu Jego*[6]). *Bóg mój, miłosierdzie Jego uprzedzi mię*[7]). *I miłosierdzie Twoje pójdzie za mną po wszystkie dni żywota mojego*[8]). *Miłosierdzie Boże według Psalmisty jest wieczne i powszechne*, dlatego poleca wszystkim i wszędzie oraz po wszystkie czasy wysławiać Jego miłosierdzie i wierność: *Miłosierdzie Pańskie wiecznie opiewać będzie: z pokolenia na pokolenie opowiadać będę ustami memi wierność Twoją*[9]).

Zniżając się tedy do ludzkiego sposobu myślenia, autor natchniony podaje nam głęboką naukę o miłosierdziu Bożem, o jego trwałości i powszechności, o jego potędze i mocy, przenikającej świat cały. Jeszcze w wyższym stopniu wysławia miłosierdzie Boże Marya w kantyku *Magnificat*, podkreśla w nim powszechność miłosierdzia Bożego, jego ciągłość, nieskończoność i wieczność: *A miłosierdzie Jego od narodu do narodu bojącym się Jego*[10]). Wybrana Córka Ojca Przedwiecznego, której danem było zmierzyć głębiny tegoż miłosierdzia, widzieć je na wyżynach chwały Cherubinów i Serafinów oraz w otchłaniach czyścowego ognia, opiewa je słowem natchnionem i proroczem dla świata całego, a przedewszystkiem dla tych, którzy się Boga boją synowską bojaźnią. Ona sama najwięcej doznała miłosierdzia Bożego przez to, że stała się dla nas Matką Miłosierdzia. Stosując się do intencji natchnionego autora, a szczególnie wzorując się na Matce Miłosierdzia zamierzam tu mówić o miłosierdziu Bożem.

Co to jest miłosierdzie? Wyraz miłosierdzie może być rozumiany dwojako: jako wzruszenie litości zmysłowej, zwane w języku scholastycznym namiętnością — *possio* oraz jako cnota moralna. Miłosierdzie jako wzruszenie jest współcierpiącym smutkiem z powodu czyjejś boleści lub nędzy. W tem znaczeniu spostrzegamy je nietylko u ludzi, ale pod pewnym względem i u zwierząt: jest to tedy instyktowy objaw, pobudzający np. kurę do ratowania uwięzionego pisklęcia, albo psa do skowyczenia i wycia na widok skaleczonego pana. Miłosierdzie jako cnota właściwa jest tylko ludziom, gdyż jest regulowana duchowemi władzami —

6) Ps. 32, 18.
7) Ps. 58, 11.
8) Ps. 22, 6.
9) Ps. 88, 2.
10) Łuk. 1, 50.

rozumem i wolą. W tem znaczeniu miłosierdzie można określić jako cnotę moralną, pobudzającą do należytego współcierpienia w cudzej nędzy i usunięcia jej w miarę możności [11]). Jest ona skutkiem miłości i polega na smutku z nieszczęścia osoby kochanej, jakgdyby ono było naszem własnem, oraz na dążeniu do usunięcia jego, jakgdyby osobistego. Tak pojęte miłosierdzie jest czynnym objawem miłości bliźniego, uzewnętrzniającej się w uczynkach miłosiernych względem duszy i ciała. A ponieważ miłość bliźniego w rozumieniu chrześcijańskiem możliwa jest tylko przez miłość Boga, dlatego cnota miłosierdzia wewnętrznie łączy się z cnotą teologiczną miłości Boga, która jest najdoskonalszą u ludzi cnotą, poleconą nam przez Zbawiciela jako największe przykazanie [12]).

Jeżeli rozważać będziemy miłosierdzie samo w sobie jako chęć udzielenia się innym i uzupełnienia wszelkich braków, poznamy, że jest to najwyższa doskonałość właściwa tylko Najwyższemu i najdoskonalszemu Bytowi, w którym ona góruje ponad wszystkie Jego przymioty, a nawet ponad miłość. Przedewszystkiem miłosierdzie rozważane samo w sobie przedstawia się nam jako nieograniczona dobroć, skłaniająca się ku bytom niższym i biedniejszym: jest to tedy pierwsze źródło wszystkich dzieł Bożych, jest to przymiot, który najjaśniej świeci we wszystkich szczegółach stworzenia, gdyż żadnemu stworzeniu nic się (ściśle mówiąc) nie należy. Jeżeli bowiem jakakolwiek rzecz należy się jakiemuś stworzeniu, to tylko na mocy innej rzeczy, uprzednio już w tem stworzeniu istniejącej; a to znowuż należy się jedynie z racji jeszcze czegoś uprzednio w tym stworzeniu istniejącego. A ponieważ nie można cafać się w nieskończoność, trzeba zatem dojść do czegoś, co zależy jedynie od dobroci i woli Boskiej, czyli od Jego miłosierdzia. Stąd wynika, że w każdem dziele Boga miłosierdzie Jego okazuje się zaraz u źródła [13]).

C. d. n. *Ks. M. Sopoćko.*

---

[11]) Prümmer D., O. P., *Manuale Thoelogiae moralis*, I² — [Friburgi Brisgoviae 1923] 406.

[12]) Mercelbach B., O. P., *Summa theologiae moralia*, I [Parisiis 1931] 695.

[13]) S. T. I, q. 21, a 4.

WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU KAPŁANÓW „UNITAS“

archidiecezji wileńskiej pod wezwaniem bł. Andrzeja Boboli M.

Zgodnie z uchwałą ostatniego Walnego Zgromadzenia i Statutem, Zarząd uprzejmie powiadamia wszystkich PW. Członków o **Walnem Zgromadzeniu,** które się odbędzie w dniu **21 kwietnia** r. b. o godz. 11, bez względu na liczbę przybyłych Członków, w Sali Misyj Wewnętrznych (Wilno, ul. św. Anny mury św. michalskie) z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybór przewodniczącego,
2) sprawozdanie z działalności i kasowe,
3) projekt zmiany Statutu,
4) wolne wnioski.

Wilno, dn. 21 marca 1936 r. Nr. 34. *Zarząd.*

Ś. P. KS. EDMUND CHLEWIŃSKI.

Dnia 3.IV.1936 r. zmarł w Wilnie, w klinice U. S. B., ś. p. ks. Edmund Chlewiński, proboszcz w Porzeczu.

Ś. p. ks. Edmund Chlewiński ur. 20. VI. 1888 r. w Pogulbinie, powiatu Święciańskiego, z Józefa Kalasantęgo i Judyty z Zamkiewiczów Chlewińskich. Do Seminarjum Duchownego w Wilnie wstąpił dn. 24. IX. 1909 r., które ukończył w r. 1914, święcenia kapłańskie otrzymał 15. VI. 1914 r. Pierwszem stanowiskiem ś. p. ks. Edmunda Chlewińskiego był wikarjat w Hoduciszkach, potem kolejno zajmuje stanowiska wikarego w Raduniu i Lidzie, oraz proboszcza w Zaniewiczach, Szudziałowie i Porzeczu.

Na wszystkich stanowiskach, spełniając sumiennie swoje obowiązki kapłańskie, umiał ś. p. ks. Edmund Chlewiński zjednać sobie przywiązanie wiernych, dla których pracował.

Zmarł po ciężkiej i długotrwałej chorobie. Pogrzebany został w Porzeczu.

Requiescat in pace. *X. A. Z.*

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Rekolekcje, prowadzone w rb. przez J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolitę. — J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jałbrzykowski przeprowadził kolejno we wszystkich parafjach m. Wilna rekolekcje wielkopostne. Na konferencjach kościoły zawsze były wypełnione. O skutkach pracy Arcypasterza najlepiej świadczy fakt, że konfesjonały w 9 parafjalnych kościołach Wilna były tłumnie oblegane. — W niedzielę Palmową i następny po niej poniedziałek J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita przeprowadził rekolekcje w więzieniu na Łukiszkach, we wtorek zaś wraz z kilkunastoma księżmi słuchał spowiedzi więźniów.

STOLICA APOSTOLSKA.

Wielki Tydzień w Watykanie. — W Wielki Poniedziałek Ojciec św. odprawił Mszę św. czytaną w Sali Konsystorza, poczem rozdzielił Komunję św. wielkanocną członkom Swego dworu świeckiego. W Wielki Czwartek Papież uczestniczył w uroczystej Mszy św., którą w kaplicy Sykstyńskiej odprawił kardynał dziekan Granito, a następnie przeniósł procesjonalnie N. Sakrament do kaplicy Paulińskiej. W Wielki Piątek, po Mszy św. Ojciec św. przeniósł Najśw. Sakrament z powrotem do kaplicy Sykstyńskiej. W dniu tym kaznodzieja apostolski o. Vigilio de Valstagna wygłosił ostatnie kazanie wielkopostne o Męce Pańskiej po łacinie. Ponieważ na dzień Wielkiejnocy nie przybędą do Rzymu większe pielgrzymki, uroczystą Mszę św. w bazylice watykańskiej odprawi w dniu tym nie Papież, lecz kardynał archiprezbiter Pacelli.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Odezwa J. E. Ks. Biskupa Szlagowskiego w sprawie pielgrzymki akademickiej. — J. E. Ks. Biskup Dr. Antoni Szlagowski wystosował poniższą odezwę do społeczeństwa.

„Tysiące polskiej młodzieży akademickiej udają się w tym roku (24 maja) z pielgrzymką do stóp Maryi na Jasną Górę.

Tysiące młodzieży na wzór Jana Kazimierza złożą śluby swoje i obiorą uroczyście Maryę, Królowę Korony Polskiej, na Patronkę polskiej młodzieży akademickiej. Tysiące chcą jechać.

Obyż wszyscy, którzy pragną wziąć udział w tych ślubach dziejowych, mogli spełnić swe życzenie!

Śpieszmy im z hojną pomocą! Niech się nie znajdzie żaden akademik na polskiej ziemi, któryby dla braku środków musiał w tym dniu pamiętnym pozostać w domu opuszczony, zawiedziony w swych najgorętszych pragnieniach. Dobre serca sprawią, że w s z y s c y oni pojadą, wszyscy uzyskają radość życia, wzmożenie ducha i macierzyńską opiekę Maryi“. *Biskup Antoni Szlagowski*, dożywotni Opiekun młodz. akadem.

Celem zebrania potrzebnych funduszów młodzież akademicka przystępuje do sprzedaży kart pocztowych z podobizną ryngrafu i tekstem roty ślubowania. Ofiary przyjmuje Warszawski Komitet Pielgrzymkowy, Warszawa, Nowogródzka 49 pok. 5, konto P.K.O. nr. 140.530. (Wyd. „Młodzież Katolicka“.

Rodzice katoliccy przeciw narzucaniu koedukacji szkołom. — W dniu 29 marca odbyło się w Bochni zebranie rodzicielskie, w którem wzięło udział przeszło tysiąc osób, poświęcone narzuconej tam od dwu lat koedukacji w szkołach powszechnych. Zebranie zagaił kapitan Glazór, poczem poprosił do prezydjum powszechnie szanowanego burmistrza p. Pacułę, p. posła d-ra Krupe, ks. prałata d-ra Kuca i p. Gawłową.

Wygłoszono szereg przemówień, które zakończono znamienną rezolucją, żądającą od władz szkolnych zaniechania wprowadzenia koedukacji i zapowiadającą stanowczo, że rodzice bocheńscy będą od nowego roku szkolnego zapisywać dziewczęta do szkół żeńskich, a chłopców do szkół

męskich. Wreszcie wyłoniono komitet wykonawczy, który zwróci się ze specjalnym memorjałem do Kuratorjum Okręgu Szk. Krakowskiego i do Min. W. R. i O. P.

Dodać należy, że na kilka dni przedtem rada miejska i Zarząd miejski w Bochni powzięły uchwałę przeciw koedukacji.

Plaga naszych czasów. — Ostatni list pasterski JEm. Ks. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda porusza cały szereg niezwykle aktualnych tematów i bolączek. Niepodobna wyczerpać myśli i uwag Ks. Prymasa. Zwracamy tylko uwagę na to, co mówi o zaniku uczciwości.

Zmorą czasów dzisiejszych jest coraz większy zanik uczciwości i poszanowania cudzej własności, zarówno na szczytach społecznych, jak i wśród proletarjatu. Dzienniki przepełnione są relacjami z procesów o defraudacje, oszustwa, fałszerstwa, nadużycia zaufania i t. p. Kroniki policyjne notują u nas setki tysięcy kradzieży w ciągu roku. Jak obliczył Główny Urząd Statystyczny w roku 1935 zanotowano najwięcej kradzieży, mianowicie 472.287. Drugie kolejno miejsce zajmują oszustwa, których ilość wyniosła 27,584, paserstw zarejestrowano 9.110, fałszerstw 5.942, puszczania w obieg fałszywych pieniędzy łącznie z fałszerstwem — 2.596 i t. d. Takich rozmiarów plagi nie znają kraje zachodnie. I nie można tłumaczyć tego smutnego zjawiska kryzysem gospodarczym, gdyż popełniają te przestępstwa w dużym procencie ludzie na posadach lub niezależni majątkowo.

„Na trzeciem miejscu—pisze Ksiądz Prymas — poruszam zwięźle bolączki na tle siódmego i dziesiątego przykazania. Nie wchodzę tu w zasady etyczne ustroju społecznego. O tej palącej sprawie, da Bóg, napiszę osobno. Nie będę też wykazywał klęsk moralnych i grzechów, które powoduje głód, nędza, tułactwo, bezdomność i wogóle utrata tych warunków, w których człowiek czuje się normalnym członkiem społeczeństwa. Chcę natomiast wspomnieć o tem, jak to w zwykłych warunkach bytowania panoszy się nieuczciwość między ludźmi.

Mamżeż to wyliczać? Mamżeż te krzywdy ludzkie wykazywać? Znacie to, jak się ludzie okłamują. Głośne są te sprzeniewierzenia w bankach, gminach, urzędach, przedsiębiorstwach. Kto pożyczył, nie oddaje, choć może. Dzierżawca dzierżawy nie płaci, choć ma z czego. Nie pokrywa się rachunków w sklepie i u rzemieślnika. Co gorsza. Zawiera się umowy z myślą niedotrzymania ich. Świadomie wprowadza się w błąd i krzywdzi. Pracodawca nie chce opłacać pracobiorcy. Robotnik nie pracuje mimo zapłaty. Fałszuje się testamenty. Kupuje się fałszywych świadków w sądzie. Bandytyzm pojawia się po wsiach i miastach. Zcicha szerzy się pomruk grabieży.

Na co to wszystko wskazuje? W sumieniach załamuje się poczucie prawości, uczciwości, sprawiedliwości. Zjawisko groźne w ludzkiem współżyciu. Ono prowadzi do społecznego rozstroju.

Kochani Diecezjanie! musimy wytężyć wszelkie siły, by przykazanie: „nie kradnij!" odzyskało w sumieniach moc prawa bożego. Trzeba w życiu odbudować uczciwość i zacność. Słowu „złodziej" należy przywrócić biblijne znaczenie. Jakżeż dobitnie pisze o tem św. Paweł: „Czemu raczej krzywdy nie przyjmujecie? czemu raczej szkody nie cierpicie? Ale wy krzywdę czynicie i szkodzicie, i to braciom. Czy nie wiecie, że niesprawiedliwi nie odziedziczą Królestwa Bożego? Nie łudźcie się... ani złodzieje, ani łakomi... ani drapieżcy nie odziedziczą Królestwa Bożego".

ZAGRANICĄ

3 miljony lirów ofiar na uniwersytet katolicki. — Katolicy włoscy co roku organizują zbiórki na rzecz Uniwersytetu Najśw. Serca Jezusowego w Medjolanie. Ogłoszono sprawozdanie z działalności powyższego uniwersytetu za rok 1935. Wykazuje ono na podstawie danych statystycznych i cyfr, że ofiarność katolików Italji pomimo kryzysu gospodarczego i wojny bynajmniej nie osłabła. Ostatnia zbiórka ofiar przyniosła 3 miljony lirów czyli tyle samo co rok przedtem. Ten prawdziwy „cud miłosierdzia“ — jak go nazywa Pius XI — powtarza się co roku. Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że większość ofiar pochodzi od ludzi prostych, zwłaszcza od wieśniaków.

Walka z pornografją w Belgji. — Od pewnego czasu władze belgijskie zwalczają energicznie pornografję, jaka stale zalewa większe miasta, a w pierwszym rzędzie stolicę. W tych dniach mocą uchwalonej większością głosów w parlamencie ustawy sprzedawanie pornograficznych rysunków, ilustracyj i książek będzie karane grzywną ok. 500 franków belgijskich. Równocześnie wydano zarządzenie, by policja i poczta zwróciły baczniejszą uwagę na wszelkie podejrzane przesyłki, nadchodzące z zagranicy, zwłaszcza z Francji, skąd głównie sprowadza się wszelkiego rodzaju pornografja.

Olbrzymia propaganda trucizny bolszewickiej. — Jak się dowiadujemy, „Centralna Rada Bezbożników“ nakazała rozpowszechnić zagranicą w roku 1935 ogółem 11 miljonów książek i broszur antyreligijnej treści, pisanych w najgłówniejszych językach europejskich i azjatyckich.

Olbrzymi ten zalew bibuły propagandowej został skierowany zagranicę przez liczne komórki organizacyjne bezbożników, utworzone w różnych krajach. Te miljony książek i broszur antyreligijnych miały być rozdane za darmo.

Międzynarodowy kongres żydowski.—Omawiając sprawę bliskiego międzynarodowego kongresu żydowskiego, palestyński dziennik hebrajski „Doar Hayom” podaje program tego kongresu. Z programu widać, że głównemi tematami obrad będą następujące punkty: 1. utworzenie organu stałego przedstawicielstwa żydów, złożonego z reprezentantów całego żydowstwa międzynarodowego; 2. równouprawnienie polityczne i ekonomiczne żydów; 3. odbudowa Palestyny; 4. kwestja żydowska w Niemczech; 5. Walka z antysemityzmem; 6. utworzenie światowego funduszu żydowskiego.

Z piśmiennictwa.

Apostoł młodzieży Ks. Edward Szwejnic. Praca zbiorowa. Księgarnia Św. Wojciecha. 1936 r. Cena 2,50. Dochód przeznaczony na pielgrzymkę akademicką do Częstochowy.

Nie zamierzam mówić o konieczności studjów dla kapłana — mówi o tem autorytatywnie Kościół. Chodzi mi w tym wypadku o to, co głębokie studja teologiczne zwiąże z życiem, z ludźmi. Słusznie pisze wybitny teolog O. Jacek Woroniecki: «Przemyślenie teoretyczne podstawowych składników życia moralnego jest bardzo doniosłe, ale ono nie wystarcza, i niejeden, poznawszy teoretycznie doktrynę moralną, nieraz będzie w kłopocie, gdy przyjdzie mu zastosować ją w życiu. Nic mu w takich razach nie odda większej usługi, jak znajomość żywotów świętych, które nazawsze pozostaną najlepszą, bo żywą ilustracją moralnych doktryn Kościoła». Chodzi mi więc o b i o g r a f j ę, ale jeszcze i o coś więcej, gdyż pisaną przez świeckich wychowanków księdza. Mam przed sobą książkę: »Apostoł młodzieży, Ks. Edward Szwejnic». Jest to praca zbiorowa absolwentów wyższych uczelni warszawskich, zrzeszonych w założonej przes Ks. Rektora Szwejnica organizacji »Juventus Christiana». Słowo wstępne dał przyjaciel zmarłego Ks. Rektor Czesław Falkowski, profesor Uniw. Wileńskiego.

Książka zawiera obrazy i wspomnienia z pracy Ks. Szwejnica. A więc poznajemy Go, jako wzorowego prefekta, potem przewodnika młodzieży akademickiej. Z rąk jego wychodzą »Juventus Christiana», »pomoc Bliźniemu«, Chór »Ambrosianum«, czasopismo «Młodzież Katolicka». Widzimy Go celebrującego akademicką Pasterkę i Rezurekcję, prowadzącego rekolekcje dla studentów, wiodącego ich do Stóp Najświętszej Maryi Jasnogórskiej.

Wreszcie poznajemy ogrójec zmarłego — ostatnią chorobę i śmierć. »Nie pragnąłem nigdy dóbr materjalnych, kiedyś pragnąłem sławy, ale to minęło, jednego pragnąłem zawsze — ludzkich serc . . .« »Miałem wielkie pragnienie miłości Boga i bliźniego...«. »Buntowałem się przeciw Woli Bożej: pytałem, dlaczego ja, właśnie ja mam umierać...«. Módlcie się dla mnie o pokorę i odwagę — tego jednego mi trzeba...«. »Miałem wielkie pragnienie miłości Boga i bliźniego« — to są słowa z ostatnich dni kapłana, którego młodzież nazwała swoim »wodzem i przyjacielem«.

Zwróciłem już uwagę na to, że książka jest pisana przez młodych inżynierów, prawników i humanistów, wychowanków Księdza. Dla nas kapłanów, jest niezmiernie pożytecznie spojrzeć na pracę duszpasterską z tej strony, oczami ludzi świeckich, by móc znaleźć wspólny język do tłumaczenia Ewangelji Chrystusowej.

Ks. Mr. Józef Zawadzki.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie

WĄTROBA
JEST FILTREM DLA KRWI

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze.

CHOROBY ZŁEJ PRZEMIANY MATERJI NISZCZĄ ORGANIZM I PRZYŚPIESZAJĄ STAROŚĆ.

Racjonalną, zgodną z naturą, kuracją jest normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materji, chronicznych zaparciach, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie mają zastosowanie zioła **„CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego.**

Broszury bezpłatnie wysyła **labor. fizjologiczno-chemiczne „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy-Świat 5** oraz apteki i składy apteczne.

SKŁAD APTECZNY PERFUMER.-KOSMETYCZNY

prow. farm. WŁADYSŁAWA NARBUTA

Wilno, ul. Ś-to Jańska 11. Tel. 4-72

Poleca: kadzidło kościelne, smółki do kadzenia, oliwę do palenia i knotki. Wszelkie zioła i herbatki lecznicze. Ceny niskie. Wysyłka pocztą. Prosimy powoływać się na niniejsze ogłoszenie.



JEDYNA CHRZEŚCIJAŃSKA FIRMA W WILNIE — ZAKŁAD OPTYCZNY

JANA IWASZKIEWICZA

ul. Wileńska 25

egzystuje od 1906 roku



Wszystko staniało! Wyroby ze złota i srebra, zegary, budziki oraz wszelka naprawa. Zegarki kieszonkowe od 4 zł. Liczniki dla spowiedzi.

Wilno, Mickiewicza 4

u W. JUREWICZA

mistrza firmy P. Bure